

**Godło: Noem**

**Juniorzy**

**Artysta**

A co by było, gdyby stworzył nas artysta?

Naszkcicowałby nas, ubrał słowami, zabarwił uczuciem

I opisałby nasze życie w wielkiej księdze

Każdy nasz ruch, każdą przygodę

Znałby nas jak własną kieszeń

Bo przecież nas wykreował, zilustrował nasz świat

Nasze niebo i ziemię, słońce czy księżyc

Opisałby w wielkiej księdze piękną i długą historię

Nowego gatunku, z dziwnym morałem

Z malunkami, z przestrogi i happy endem

Opisałby nas z uczuciem

Bo by nas stworzył, nas kochał

Jak swe dzieci by nas traktował

Pisał i pisał całe dni, całe noce

Każdego z osobna, każdego inaczej

Lecz każdego tak samo wyjątkowo i pięknie

## Anioł

Idzie polną drogą bosa postać biała,  
Między swymi włosami zboże schowała.  
Pędzi wprost na rzekę,  
Jakby jej nie widziała,  
Jakby się nie bała.  
Nagle, gdy stopy swe zanurza w wodzie rzeki,  
Przymyka swe biało-blade powieki,  
Ręce rozkłada, co szatą pokryte białą.  
Do rzeki wpada...  
Wynurza się jako anioł.  
Zamienia swe dłonie w skrzydła i szybuje ku górze,  
Jakby wciągała się po niewidocznym sznurze.  
Nagle błysnęło i zjawa zniknęła,  
Niebieska otchłań ją pochłonęła.

## List od mamy

Proszę cię tylko o jedno moja ty mała królewno

Budź się co ranka z tym samym uśmiechem i pozostań w duszy tym samym człowiekiem

Dziecinko moja mała, gdybyś ty wiedziała, jakie życie daje trudności i choć pragnę twej radości,  
to z ponurym głosu tchnieniem chcę podążać twym marzeniem

Chcę przemierzać z tobą baśnie, chcę poznawać wyobraźnie i przebiegać przez polany, być osobą  
twojej mamy

Jednak życie nie jest proste, jest wręcz trudne i zawile, a ja prace mam bolesną, co zabiera ze  
mnie siłę

Chcę byś przy gwieździe każdej wspominała me słowa, chcę, byś była radosna i zawsze zdrowa,  
chcę, byś miała marzenia i dążenia ich spełnienia

I choć słowa me są nic nie warte, jak miedziaki w brud ziemi wytarte, to piszę to, ma dziecino,  
przed ostatnią mą godziną

Żegnaj i pamiętaj proszę, że nawet w nieżywym sercu cię noszę